

Sygn. akt II Ca 2127/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy, w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Nowak (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Katarzyna Serafin - Tabor

SO Anna Koźlińska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 roku w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...)z siedzibą w W.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 3495/16/N

1. zmienia zaskarżony wyrok ten sposób, że punktowi II i III nadaje brzmienie: „II. zasądza od pozwanej M. M. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 17.092,39 zł (siedemnaście tysięcy dziewięćdziesiąt dwa złote trzydzieści dziewięć groszy), a w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4983,68 zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2655 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Katarzyna Serafin- Tabor SSO Anna Nowak SSO Anna Koźlińska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie w sprawie z powództwa (...) z siedzibą w W. przeciwko M. M. o zapłatę, umorzył postępowanie co do kwoty 6.944,00 zł na skutek cofnięcia powództwa w tym zakresie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu (...) r. J. M. zawarł z powodem umowę o kredyt gotówkowy na kwotę 26.594,40 zł. Spłata została rozłożona na 72 miesięczne raty w kwocie 678,43 zł. Termin płatności pierwszej raty przypadła na dzień (...) r. Zgodnie z § 7 przedmiotowej umowy, w razie braku zapłaty pełnych rat kredytu za dwa okresy płatności, bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia po wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni.

Postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w K. z dnia (...) r., pozwana M. M. nabyła spadek po J. M. z dobrodziejstwem inwentarza w całości.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, dostrzegając, iż w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę z tytułu niewykonanej przez zmarłego J. M. umowy o kredyt gotówkowy zawartej w (...) roku. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że dochodzone przez powodowy bank roszczenie jest roszczeniem majątkowym, związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, stosuje się do niego zatem trzyletni okres przedawnienia. Daty wymagalności poszczególnych rat kredytu wynikały z harmonogramu spłat. Sąd Rejonowy ustalił, iż zmarły J. M. nigdy nie przystąpił do uregulowania należności, bowiem żadna rata nie została przez niego spłacona w całości. Mając na uwadze regulacje § 7 umowy, bank miał prawo wezwać go do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni, liczonym od dnia (...) roku (chwila, w której J. M. zalegał już z zapłatą pełnych rat kredytu za dwa okresy płatności), a następnie, najwcześniej w (...)r., miał możliwość doręczenia mu wypowiedzenia umowy o kredyt, co skutkowałoby wymagalnością całego roszczenia jeszcze w (...) roku. Wymagalność bowiem, zdaniem Sądu Rejonowego, określa najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel byłby uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, a dłużnik zobowiązany do jego spełnienia. Wobec nieprzedstawienia przez powoda regulaminu stanowiącego załącznik do zawartej umowy kredytu, Sąd Rejonowy stwierdził, iż nie jest w stanie ocenić skutków śmierci kredytobiorcy dla wiążącego strony stosunku zobowiązaniowego. W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy przyjął zatem, iż najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel był uprawniony do żądania spełnienia świadczenia przypada na (...) roku. W związku z powyższym, roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu w całości już w (...) roku. Ponadto, Sąd Rejonowy ustalił również, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, ponieważ złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (...) miało miejsce już po upływie 3-letniego terminu przedawnienia, a dodatkowo pozwana również ani formalnie ani w sposób dorozumiany nie uznała roszczenia.

W zakresie, w jakim powodowy bank cofnął wniesiony przez siebie pozew, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c., Sąd Rejonowy umorzył postępowanie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z kierunkiem rozstrzygnięcia, zasądając je w całości od powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód (...) z siedzibą w W., zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu II wyroku, w jakim Sąd oddalił powództwo o zapłatę kwoty 17.029,39 zł, stanowiącą sumę 25 niespłaconych, i jednocześnie nieprzedawnionych, rat kapitałowo-odsetkowych, zarzucając orzeczeniu:

1. naruszenie art. 120 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i tym samym nieprawidłowe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, co skutkowało określeniem terminu wymagalności całości roszczenia powoda na (...) r. oraz uznaniem przez Sąd I instancji, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu w (...) r., podczas gdy przepis art. 120 § 1 zd. drugie nie mógł znaleźć zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na fakt, że raty kredytowe mają charakter zobowiązań terminowych, stają się wymagalne z upływem terminu ich płatności, z kolei wyżej wymieniona regulacja ma zastosowanie jedynie do zobowiązań bezterminowych.

2. naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy oraz brak uznania przez Sąd I instancji, iż strona pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty wyraźnie przyznała, że wymagalność dochodzonego przez powoda roszczenia wiązać należy z upływem terminu płatności poszczególnych rat kredytu, i tym samym roszczenie powoda uległo przedawnieniu tylko częściowo.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 17.092,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach, w szczególności kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej powód wniósł ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz pozostawił uznaniu Sądu rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów za obie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna.

Wbrew chronologii zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć rozważania od ustosunkowania się do treści zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż tylko te decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego. W ramach tychże zarzutów należy wskazać, że w istocie skarga apelacyjna zawiera jeden zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Stosownie do treści art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Formułując zarzut naruszenia prawa procesowego w okolicznościach niniejszej sprawy, powód (...) wskazał, iż strona pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty wyraźnie przyznała, że wymagalność dochodzonego przez powoda roszczenia wiązać należy z upływem terminu płatności poszczególnych rat kredytu. Funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Sąd, ustalając stan faktyczny konkretnej sprawy, opiera się nie tylko na twierdzeniach stron, ale przede wszystkim bierze pod uwagę całokształt okoliczności, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie uzasadnia wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy na podstawie całego materiału dowodowego. Tymczasem w niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom powoda strona pozwana w toku postępowania kwestionowała de facto zasadność całego roszczenia. Tym samym brak było podstaw do zastosowania wskazanego przepisu w kierunku postulowanym w apelacji. Na marginesie należy jedynie wskazać, że ostatecznie zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. był chybiony i tak naprawdę nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie z uwagi na fakt, że argumentacja pozwanej zaprezentowana w sprzeczności od nakazu zapłaty nie stanowi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, który to może być podnoszony i rozszerzany w toku całego postępowania.

Rację ma natomiast skarżący, że Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony zastosował art. 120 § 1 zd. drugie k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności należy poczynić rozważania nad istotą instytucji przedawnienia, kwestią prawidłowego ustalenia rozpoczęcia biegu terminów przedawnienia oraz funkcjonującym na gruncie polskiego Kodeksu cywilnego podziałem zobowiązań na zobowiązania terminowe i bezterminowe.

Zgodnie z poglądem utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie, przedawnienie jest jedną z instytucji dawności, która wiąże z upływem czasu określone skutki prawne. Stan niepewności prawnej, który ma miejsce w sytuacji kiedy podmiot, któremu przysługuje prawo nie realizuje swojego uprawnienia, jest bowiem niekorzystny dla podmiotu obowiązanego (dłużnika), dlatego po upływie terminu przedawnienia wierzyciel nie może już domagać się spełnienia świadczenia. Wprawdzie roszczenie nadal istnieje, ale ten przeciwko komu jest ono skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia, czyli bez ujemnych konsekwencji prawnych odmówić podjęcia zachowania, do którego jest zobowiązany. Po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie zupełnie przekształca się bowiem w zobowiązanie naturalne i odpada po stronie wierzyciela możliwość żądania od organu państwa, aby użył przymusu w celu skłonienia zobowiązanego do pożądanego zachowania. Instytucja przedawnienia ma więc na celu ochronę dłużnika,

żeby nie pozostawał on w długotrwałej niepewności, co pozwala uznać, że postulat pewności obrotu również stanowi ratio legis instytucji przedawnienia.

Dokonując oceny roszczeń powoda oraz podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że terminy przedawnienia są uregulowane w sposób bezwzględnie obowiązujący, czyli nie jest możliwe ich umowne skracanie bądź wydłużanie przez strony. Ponadto, dłużnik nie może zrzec się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu przedawnienia. W Kodeksie cywilnym uregulowane są ogólne terminy przedawnienia. Zasada jest, iż roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, co wynika wprost z treści art. 117 § 1 k.c. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata (art. 118 k.c.). Przepisy szczególne mogą wprowadzać wyjątki od powyższej reguły i wówczas mają one pierwszeństwo nad tymi przewidzianymi w art. 118 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z umowy kredytu gotówkowego cechuje trzyletni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie to jest roszczeniem majątkowym i ma związek z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. W przypadku rat kredytu należy uznać, że poszczególne z nich przedawniają się więc po upływie trzech lat, licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona zgodnie z postanowieniami zawartej umowy kredytowej, w związku z czym okres przedawnienia biegnie tu oddzielnie w stosunku do każdej z nich. Jednakże w sytuacji niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków umowy kredytu albo gdy kredyt nie jest należycie spłacany, bank może wypowiedzieć łączącą strony umowę kredytową. W takim przypadku całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe do spłaty raty, stają się natychmiast wymagalne.

W przedmiotowej sprawie, mimo niewywiązywania się przez zmarłego J. M. z przyjętego na siebie zobowiązania i nieregulowanie na rzecz banku płatności w sposób przewidziany w umowie, (...) nie skorzystał ze swojego uprawnienia w zakresie wypowiedzenia warunków umowy.

W praktyce zazwyczaj wiele trudności następuje ustalenie prawidłowego momentu, od którego zaczyna biec termin przedawnienia. Artykuł 120 k.c. określa trzy normy, które wskazują sposób na wyznaczenie momentu rozpoczęcia biegu przedawnienia. Zgodnie z pierwszą z nich, traktowaną przez doktrynę jako reguła, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). W myśl tego przepisu roszczenie o spełnienie danego świadczenia uznaje się za wymagalne w chwili, w której wierzyciel mógłby wytoczyć przeciwko dłużnikowi powództwo niepodlegające kwalifikacji jako powództwo przedwczesne. Innymi słowy, roszczenie jest wymagalne wtedy, gdy dłużnik nie spełnił swojego świadczenia w terminie – roszczenie nabywa przedmiotową cechę od pierwszego dnia następującego po terminie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że na gruncie polskiego Kodeksu cywilnego ze względu na sposób oznaczenia terminu spełnienia świadczenia wyróżnia się zobowiązania terminowe i bezterminowe. O podziale tym przesądza treść art. 455 k.c. Do zobowiązań terminowych zaliczamy te, których termin spełnienia świadczenia jest oznaczony przez strony lub ustawę, lub też wynika z właściwości zobowiązania. Natomiast za zobowiązania bezterminowe uznaje się zobowiązania, których termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania i jest uzależniony od wyrażenia przez wierzyciela stosownej woli w wezwaniu.

Art. 120 § 1 zd. 1 k.c. ma zatem zastosowanie do zobowiązań terminowych, a wymagalność roszczenia jest na gruncie tego przepisu definiowana poprzez zależność spełnienia świadczenia (a dokładniej jego niespełnienia) od upływu pewnego terminu. Trzeba jednak zauważyć, iż w niektórych przypadkach, roszczenie staje się wymagalne od chwili podjęcia przez podmiot uprawniony określonej czynności, w takiej sytuacji w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. został określony szczególny sposób wyznaczenia początku biegu przedawnienia. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w

którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wyjątek od reguły, sformułowany w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. ma zatem zastosowanie do zobowiązań bezterminowych.

W przedmiotowej sprawie, nie ulega wątpliwości, że termin wymagalności poszczególnych rat kredytu był w umowie ściśle określony zgodnie z harmonogramem spłat, stanowiącym załącznik do przedmiotowej umowy. W związku z powyższym, do roszczenia dochodzonego przez pozwaną bank nie mógł mieć zastosowania przepis art. 120 § 1 zd. drugie k.c., dotyczący jedynie roszczeń, których termin wymagalności nie jest określony w czynności prawnej, ustawie bądź nie wynika z właściwości zobowiązania, a w konsekwencji do powstania stanu wymagalności roszczenia niezbędne jest podjęcie określonej czynności przez uprawnionego. Nie dotyczy to takiej sytuacji, w której termin wymagalności roszczenia jest określony, natomiast może on zostać skrócony w razie podjęcia przez wierzyciela czynności, do której jest on jedynie uprawniony, np. wypowiedzenia umowy. W takim bowiem przypadku od prawnokształtującej czynności wierzyciela nie zależy powstanie stanu wymagalności roszczenia, lecz jedynie powstanie stanu jego wcześniejszej wymagalności. Tym samym przesądza to o zasadności podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W tym miejscu warto również podkreślić, że stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. W przedmiotowej sprawie czynnością przed sądem, która przerwała bieg przedawnienia (3-letniego terminu upływającego odrębnie dla każdej z rat) było wytoczenie powództwa w dniu (...) r.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c. czyli nadużycia prawa ze strony powodowej. Wskazać należy w pierwszej kolejności, że pozwana nie wykazała, jakie były okoliczności przy zawieraniu umowy kredytu bank przez jej męża. W tej części jej zeznania są zbyt mało konkretne, aby stanowić podstawę ustaleń. Nie wykazała także pozwana, na co zostały przeznaczone środki z kredytów i że nie były przeznaczone na majątek jej wspólny z mężem lub ich dzieci. Trudno uznać także, za wiarygodne zeznania pozwanej co do jej złego stanu majątkowego. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno uznać za wiarygodne jej zeznania, że przez (...) lat przebywała w (...) i pozostawała na utrzymaniu swej siostry. Natomiast sam zły stan zdrowia, nie uzasadnia jeszcze uznania, że bank nadużywa swojego prawa dochodząc zwrotu należności.

O kosztach postępowania należało orzec zgodnie z zasadą z art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że strona powodowa wygrała proces w 89%. Na koszty postępowania przed Sądem Rejonowym złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata od pozwu w wysokości 1.338,00 zł.

Z tych wszystkich względów należało uwzględnić apelację i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Wobec treści art. 383 k.p.c. i wobec faktu, że przed sądem I instancji strona powodowa nie zgłaszała żądań w części dotyczącej odsetek za opóźnienie apelację w tym zakresie oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego należało orzec zgodnie z zasadą z art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że strona powodowa apelację co do zasady i wysokości prawie w całości. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych za instancję odwoławczą (§2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1800)) oraz zwrot opłaty od apelacji, wynoszącej 855 zł.

SSO Katarzyna Serafin – Tabor SSO Anna Nowak SSO Anna Koźlińska